

Dziś mi mówią, że masowe mogiły?

Po wkroczeniu wroga na naszą ziemię zaczęliśmy przyszywać czoła
 ciężkie chwile. Przynęto było przyszywać się do majoridry, który brutalną, morderczą
 stopał po naszej ukochanej ziemi. Wielu z. spośród Polaków było niedowolnych
 z przyszła okupanta i szybko poszło na jego usługi. Ustawiali oni okupantowi
 aresztowania swoich braci - Polaków, nie patrząc na try siemot, im, matek
 i rodzin. Takich wyrodnych synów Ojczyzny słusznie nazywać mordercami i zdrajcami.
 Jednakowo karmili ich Matka - Ojczyzna, a odpłacili się krową, czarną
 niewdzięcznością na jej prawych synach. Na szczęście, wielu z. spośród Polaków
 nie traciło ducha, zakładało tajne organizacje polityczne, bo wierzyło mocno,
 że Polska zmartwychwstanie. Ukrywali się oni w lasach, niemało głodni i wyczer-
 pami. Okupant, łafiuszki na ślad tajnej organizacji, przy pomocy konfidentów,
 w brutalny sposób postępował z aresztowanymi. Bito ich, wysyłano do obozów
 koncentracyjnych, spalano w krematoriach, wieszano, lub rozstrzeliwano.
 Na terenie naszego miasta okupant pozostawił krowawe ślady swoich
 zbrodni, — to masowe mogiły niezapomnianych bohaterów obok kościoła,
 na Borne i na Brzusku. Ich mogiły mówią nam, że zginęli za słuszną
 i świętą sprawę. Duch ich nie zamarli i pójdą oni w naszej pamięci na
 zawsze, bo walczyli o wolność ukochanej Ojczyzny, zostawiając po sobie bohater-
 ski wójt dla przyszłych potomków. Nietylko na terenie naszego miasta, lecz
 po całej polskiej ziemi rozsiane są mogiły naszych bohaterów, którym
 mówią, że Polska zmartwychwstanie i zginęli za słowami na ustach:
 "za Polskę nie zginęła!" Przytulili ich matka - ziemia do swego łona,
 a krew ich została posiewem męstwa i bohaterstwa dla przyszłych pokoleń.

czy
ry
c
"

12
Zemni odlecieli w nieświaty, lecz duch ich żyje wśród nas, dając
wzór życia dla Ojczyzny. Ich krew niewinna wsiąknięta w
wola na cały świat, że ziemia ta wolna i polska jest i ma
i polską pozostać! Abominacje mogły to przepiękny wzór męstwa
walki o święte i słusne prawa naszego Narodu.